

Sygn. akt **II AKa 163/15**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SO del. do SA Maciej Kawalko
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. sprawy

### **R. C. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 czerwca 2015 r., sygn. akt III K 280/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. Ł. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 400 (czterystu) złotych za drugą instancję.

Maciej Kawalko Stanisław Kucharczyk Andrzej Wiśniewski

Sygn. akt II AKa 163/15

## UZASADNIENIE

R. C. (1) i Ł. C. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 26 sierpnia 2014 roku w S. przy ul. (...) na terenie Hotelu (...) w pokoju nr (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie B. S. w ten sposób, że po uprzednim przyśnięciu pokrzywdzonemu gazem w twarz, zadaniu uderzenia metalową rurką w głowę i groźeniu użyciem noża doprowadzili go do stanu bezbronności i dokonali zaboru mienia w postaci pieniędzy w kwocie 1515 euro, pieniędzy w

kwocie 400 zł, pieniędzy w kwocie 10 funtów brytyjskich, telefonu komórkowego (...) wartości 500 zł, złotego łańcucha o wadze 80 gram

o wartości 2000 euro, dokumentów w postaci bułgarskiego dowodu osobistego i bułgarskiego prawa jazdy, wystawionych na dane pokrzywdzonego, dowodu rejestracyjnego pojazdu marki (...) o nr rej. (...), przy czym R. C. (1) dopuścił się czynu w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 25 marca 2009 r. sygn. akt II K 249/08, za przestępstwo rozboju popełnione w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk, którą to karę odbył w okresach od 10 lutego 2008 do 8 kwietnia 2009 i od 3 maja 2009 do 7 czerwca 2012 roku, a Ł. C. (1) w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 7 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 lipca 2007 roku sygn. akt II K 31/07 za przestępstwo zgwałcenia i rozboju popełnione w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk, którą to karę odbył w okresie od 22 września 2006 roku do dnia 21 września 2013 roku, tj. o czyn z art. 280§2 kk w zw. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 12 czerwca 2015 roku w sprawie III K 280/14:

I. oskarżonych R. C. (1) i Ł. C. (1) uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z tym uzupełnieniem, że po słowach „w pokoju numer (...)” dodał słowa: „gdzie przyjechali w celu uwolnienia konkubiny R. C. (1) - E. Ś. i jej sześciolatniego dziecka, przetrzymywanych przez obywateli Bułgarii, którzy nakłaniali ją do uprawiania prostytucji na ich rzecz, w sposób wcześniej niezaplanowany, pod wpływem emocji i okoliczności sprawy” i za przestępstwo to, na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył im kary po 3 (trzy) lata i 1 (jeden) miesiąc pozbawienia wolności dla każdego z nich;

II. na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł środek karny w postaci przepadku dowodów rzeczowych tj. noża (poz. 1), klucza do kół (poz. 3), ręcznego miotacza gazu (poz. 21), kawałka taśmy koloru srebrnego (poz. 39), trzech kawałków taśmy koloru srebrnego (poz. 41), kawałka taśmy koloru srebrnego (poz. 42) zarejestrowanych w depozycie Sądu Okręgowego w Szczecinie pod pozycją 11/15;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym R. C. (1) i Ł. C. (1) okres ich rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od dnia 26 sierpnia 2014r;

IV. na podstawie art. 627 kpk, art. 633 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23.06.1973r., o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) określił, iż koszty procesu ponoszą w całości oskarżeni po połowie każdy z nich oraz wymierzył obu oskarżonym opłatę po 400 (czteryście) złotych;

V. na podstawie § 14 ust. 5 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 491) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adwokata K. Ł. i adw. K. C. kwoty po 1033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy 20/100) złotych dla każdego z nich łącznie z podatkiem 23% VAT za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego R. C. (1), w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk, polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej i dowolnej oceny dowodów, poprzez:

a) uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego R. C. (1) w zakresie, w jakim wskazywał on, że nie widział, jak Ł. C. (1) obszukuje kieszenie B. S. i zabiera jego pieniądze, złoty łańcuszek itd., podczas gdy wyjaśnienia te nie stoją w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym poza zeznaniami B. S., które należy oceniać jako niewiarygodne;

b) uznanie za wiarygodne zeznań świadka B. S. w zakresie, w jakim opisywał on przebieg zdarzenia, w szczególności, że widział, jak R. C. (1) patrzył na to, co robił Ł. C. (1), podczas gdy w rzeczywistości w chwili zdarzenia B. S. leżał

na łóżku twarzą w dół a wcześniej R. C. (1) prysnął mu gazem w twarz, miał zatem ograniczone możliwości percepcji wzrokowej, ponadto jego zeznania stoją w sprzeczności z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, albowiem w konfrontacji z zeznaniami E. Ś. i D. K. oraz wyjaśnieniami oskarżonych, a także w konfrontacji z treścią wcześniejszych jego zeznań, istnieje wiele rozbieżności, które należy uznać za potwierdzenie tego, że świadek ten miał się z prawdą, zatem wersja przez niego podawana powinna przynajmniej wzbudzić po stronie Sądu wątpliwości, co do sprawstwa rozboju w stosunku do R. C. (1), a w rezultacie do zastosowania zasady *in dubio pro reo*;

c) uznanie protokołów zatrzymania oskarżonych i protokołów oględzin rzeczy zatrzymanych u oskarżonych za dowody winy oskarżonego R. C. (1), podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów, dokonana zgodnie z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, prowadzić może jedynie do uznania ich, jako dowodów tego, że R. C. (1) otrzymał od Ł. C. (1) część mienia zabranego pokrzywdzonemu, albowiem taki wniosek płynie z oceny tych dowodów, nie stoją one także w sprzeczności z wersją zaprezentowaną przez osk. R. C. (1) i w kontekście tej wersji świadczą o tym, że R. C. (1) dowiedział się o dokonaniu przez Ł. C. (1) zaboru mienia pokrzywdzonego dopiero po opuszczeniu miejsca zdarzenia, ponadto treść tych protokołów koresponduje w równej mierze z wyjaśnieniami R. C. (1) co z zeznaniami B. S..

2. błąd w ustaleniach faktycznych, do którego doprowadziła Sąd błędna ocena dowodów w zakresie wskazanym powyżej, polegający na przyjęciu, że R. C. (1) widział, jak Ł. C. (1) zabiera mienie obezwładnionemu B. S. i nic na to nie powiedział, nie zareagował, a w konsekwencji wyraził milczącą zgodę na popełnienie przestępstwa rozboju na szkodę B. S., podczas gdy w rzeczywistości okoliczność, że zdarzenie miało bardzo dynamiczny przebieg, trwało bardzo krótko a sam R. C. (1) w czasie tego zdarzenia pochłonięty był innymi czynnościami, jak pakowanie rzeczy E. Ś. i jej syna, a nadto oskarżony działał w poczuciu zagrożenia, uzasadnia prawidłowość odmiennego niż dokonane przez Sąd ustalenia, że R. C. (1) nie obejmował swoją świadomością dokonywanego przez Ł. C. (1) rozboju i nie wyrażał na ten czyn zgody, nawet milczącej, zatem przestępstwo rozboju stanowi wyłącznie eksces Ł. C. (1).

Zarzucając powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie R. C. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 kk.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację obrońcy oskarżonego R. C. (1) należało uznać za bezzasadną, bowiem tak zarzuty, jak i żądanie uniewinnienia nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów błędnej, dowolnej oceny materiału dowodowego, zauważyć należy, iż Sąd pierwszej instancji nazbyt ostrożnie, patrząc z punktu widzenia interesów oskarżonych, ocenił zeznania świadka B. S.. Analizując szczegółowo wypowiedzi pokrzywdzonego były podstawy do wyciągnięcia dalej idących wniosków, co do roli R. C. (1) przy popełnieniu czynu przypisanego jemu i Ł. C. (1), niż ustalił to Sąd Okręgowy. Podczas przesłuchań, z wyłączeniem pierwszych zeznań (k. 4-9), w których B. S. nie dopowiedział tego, co Ł. C. (1) zrobił z przedmiotami wyjętymi z kieszeni jego ubrań, w każdym następnym (k. 102, 108v., 751) ten świadek konsekwentnie zeznawał, iż Ł. C. (1) podawał R. C. (1) pieniądze i dokumenty zaraz po przeszukaniu i wyjęciu ich z kieszeni ubrań oraz portfela pokrzywdzonego. Wymowa części wstępnej zeznań świadka złożonych na rozprawie oraz w toku pierwszego przesłuchania przy składaniu zawiadomienia o przestępstwie jest również jednoznaczna i wskazuje niewątpliwie na to, iż obaj napastnicy uczestniczyli w rozboju i przestępstwo to dokonali ze spontanicznym podziałem ról, ukształtowanym w trakcie realizacji przestępstwa, w sposób opisywany przez B. S.. Zauważyć przy tym należy, iż, o ile pokrzywdzony miałby interes w tym, aby o kwestiach planów związanych z E. Ś. nie przedstawiać wszystkich zamierzeń i poczynań zgodnie z prawdą, o tyle, co do przebiegu rozboju, takiego interesu bezpodstawnego pomówienia R. C. (1) nie miał, a pomawiając go bezzasadnie narażał się na odpowiedzialność karną za fałszywe zeznania i oskarżenia. Dalej konsekwencja w zeznaniach B. S. w opisywaniu przebiegu zdarzenia przemawia również za tym, aby jego zeznania w tym zakresie uznać za wiarygodne. Za nieuprawnione należy uznać stwierdzenie apelującego o uczestnictwie pokrzywdzonego w przestępczym procederze, bo nie wynika ono wprost, jak i pośrednio z materiału dowodowego. Zatem zarzuty apelującego, próbującego zakwestionować ocenę zeznań tego świadka oraz wyjaśnień

oskarżonych dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia, należy uznać za nieskuteczne.

Podkreślić należy, iż zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie zostaje naruszona, gdy w obszarze jednego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji takiego źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą. Wymogiem jest natomiast, aby uzasadnienie takiej oceny było wnikliwe i by zawierało wyjaśnienie, z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody lub okoliczności tylko określona część zeznań lub wyjaśnień została obdarzona wiarą (zob. pod. SN np. w wyroku z 2015.01.26 II KK 186/14 LEX nr 1648181). I takim wymogom Sąd Okręgowy sprostał, na co wskazują pisemne motywy wyroku i nawet ocenił zeznania pokrzywdzonego z nadmierną ostrożnością, zaniechując ustalenia w pisemnych motywach wyroku, wynikającego wprost z zeznań oskarżyciela posiłkowego, faktu odbierania przez R. C. (1) skradzionych rzeczy wyjętych przez Ł. C. (1) z kieszeni B. S.. Jednakże, skoro takie ustalenie wynika z opisu czynu przypisanego oskarżonemu i ta część orzeczenia jest wiążąca, a ponadto i przy roli R. C. (1) określonej w uzasadnieniu możliwe jest przypisanie mu rozboju, to tych uchybień Sądu pierwszej instancji w ocenie dowodów nie można uznać, jako istotnych, rażących, mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku, uzasadniających jego uchylenie bądź zmianę w trybie art. 440 kpk. Poza tym sprzeciwia się temu kierunek zaskarżenia.

Analizując treść wszystkich istotnych dowodów nie sposób zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, iż wyjaśnienia oskarżonych, co do przebiegu zdarzenia, nie stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę wypowiedzi recepcjonistki I. K., R. M. czy E. Ś., to wynika z nich, iż oskarżeni opuścili pokój nr (...) jednocześnie z E. Ś. i jej synem, podczas gdy oskarżeni, realizując linię obrony, podają, iż Ł. C. (1) wyszedł z pokoju po pewnym czasie i rzeczy miał ukraść dopiero wtedy, gdy był sam na sam z B. S.. Zmienność wyjaśnień oskarżonych i to niemal w każdej istotnej kwestii dotyczącej rozboju (stosowanie przemocy, posiadanie euro, zabór rzeczy) potwierdza zasadność odrzucenia przez Sąd Okręgowy ich wypowiedzi, odnoszących się do sposobu działania, innych niż prezentuje B. S.. Dodać trzeba, iż w kolejnych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego i z rozprawy Ł. C. (1) kradzież rzeczy wziął na siebie, po to, aby uwolnić, bądź złagodzić odpowiedzialność karną R. C. (1). Taka manipulacja faktami uwidacznia się ewidentnie również przy określaniu sprawcy zniszczenia opon w samochodzie B. S.. Wobec powyższej zmienności relacji oskarżonych, sprzeczności z innymi dowodami i konsekwencji w przedstawianiu przebiegu zdarzenia przez pokrzywdzonego danie wiary B. S. i odrzucenie odmiennych relacji oskarżonych uznać należy za oczywiste i prawidłowe.

Nie może stanowić istotnego argumentu konsekwentne nieprzyznawanie się do rozboju przez R. C. (1) w sytuacji zauważonej wyżej zmienności jego wyjaśnień i wyjaśnień Ł. C. (1) i ich sprzeczności z pozostałymi dowodami tak osobowymi przywołanymi wyżej, jak i dokumentami, o czym niżej. Ponadto nie można zgodzić się z wywodami skarżącego dotyczącymi poczucia zagrożenia ze strony Bułgarów i dynamiki przebiegu zdarzenia. Jak wynika to z przebiegu zdarzenia żadnego realnego zagrożenia ze strony pokrzywdzonego i jego znajomych, tak na miejscu zdarzenia, jak i w K., nie było, bo przecież to jeden z Bułgarów w K. wskazywał miejsce, w którym mogła znajdować się E. Ś., a i po rozboju nikt oskarżonym nie zagradzał. Oskarżeni swobodnie opuścili hotel, szukali kluczyków do swojego samochodu, przebili opony w samochodzie pokrzywdzonego i nie nękani przez nikogo udali się na stację benzynową, aby stąd udać się taksówką do K.. Odwoływanie się do zagrożenia dla oskarżonych wynikającego z zorganizowanej działalności przestępczej i w tym miejscu rozważań należy uznać za przesadzone i bezpodstawne. Nie do przyjęcia jest również stwierdzenie o tym, iż zdarzenie miało bardzo dynamiczny przebieg, skoro oskarżeni zdołali doprowadzić B. S. do stanu bezbronności i taki stan utrzymywać niekrótko, a w tym okresie byli w stanie przeszukać odzież i portfel oskarżyciela posiłkowego, wyciągając z nich pieniądze i dokumenty, dalej skrepować mu ręce i nogi taśmą. Nie można zgodzić się też z wywodami obrońcy przekonującego bezpodstawnie, iż R. C. (1) był pochłonięty ratowaniem konkubiny, jej dziecka i czynności jego polegały na umożliwieniu jak najszybszej ewakuacji kobiety i dziecka z hotelu, skoro E. Ś. słuchana dwukrotnie zeznaje (k. 27, 113), iż obaj oskarżeni zajmowali się nie nią i dzieckiem, a B. S.. Biorąc pod uwagę treść zeznań E. Ś., co do przestępnych zachowań oskarżonych wobec pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy zasadnie powściągliwie ocenił jej wypowiedzi w tym zakresie, bowiem ewidentnie zarysowuje się w jej depozycjach ochrona oskarżonych, którzy obciążają się nawet bardziej niż czyni to E. Ś.. Jednakże takie depozycje tego świadka

nie dziwią, skoro sprawcy przybyli z K. do S., aby „uwolnić ją” od B. S., który miał mieć niegodziwe zamiary wobec świadka, z którego zresztą pomocy korzystała, a chowała się przed R. C. (1). O ile odciążanie oskarżonych przez E. Ś., co do stosowania przemocy, noża i kradzieży jest niewiarygodne, o tyle jej wypowiedzi o zajmowaniu się przez obu oskarżonych w pokoju hotelowym przede wszystkim pokrzywdzonym, co wynika także z zeznań pokrzywdzonego, jawi się jako wiarygodne i dyskredytuje stanowisko obrońcy co do tego, iż stosowanie noża przez Ł. C. (1), przeszukiwanie kieszeni oskarżyciela posiłkowego, kradzież pieniędzy i innych przedmiotów B. S., to wyłącznie eksces drugiego sprawcy. Przy takiej wymowie dowodów nie sposób przychylić się do postulatu obrońcy o konieczności zastosowania art. 5§2 kpk wobec R. C. (1), bowiem nie ulega wątpliwości, a co wynika z wyżej przywołanych dowodów i okoliczności, iż na pewno R. C. (1) miał świadomość, iż uczestniczy w rozboju realizowanym wspólnie z Ł. C. (1), co najmniej z rolą przypisaną mu przez Sąd pierwszej instancji, chociaż materiał dowodowy pozwalał na dalej idące ustalenia, iż realizował czynnie znamiona przestępstwa z art. 280§2 kk uczestnicząc z zaborze rzeczy.

Nie przekonuje argumentacja obrońcy zawarta w podpunkcie b 1 zarzutu, jako że psiknięcie w twarz gazem pieprzowym czy powalenie na łóżko B. S. nie uniemożliwiało mu obserwacji tego co działo się w pokoju. Natychmiastowe udanie się do recepcji przez pokrzywdzonego, celem zawiadomienia Policji, wskazuje na to, iż użycie gazu czy uderzenie w głowę kluczem B. S. nie spowodowały u niego poważniejszych następstw zakłócających percepcję rzeczywistości w trakcie napaści, o jakich pisze skarżący. Zatem nie sposób przyjąć za skarżącym, iż użycie gazu spowodowało silne pieczenie i ból gałek ocznych, intensywne łzawienie, niewyraźne widzenie, pozbawiające oskarżyciela posiłkowego możliwości obserwacji tego, co się działo w pokoju, bo i o tym nie zeznaje pokrzywdzony. Nie sposób zgodzić się również ze stwierdzeniem skarżącego, iż w chwili zdarzenia B. S. cały czas leżał na łóżku twarzą w dół, bo przecież by się udusił i oskarżeni odpowiedzialiby też za inne przestępstwo. Zgodność z zeznaniami E. Ś. w przedstawianiu czynności nie tylko oskarżonych, ale i E. Ś., podejmowanych po wejściu napastników, potwierdza przyjęcie, iż pokrzywdzony miał możliwości i widział to, co robili sprawcy i prawidłowo odtworzył ich zachowania w swoich zeznaniach.

Zasadność stanowiska Sądu pierwszej instancji zawartego w sentencji wyroku potwierdza analiza dokumentów przywołanych przez skarżącego. Z protokołów zatrzymania rzeczy u R. C. (1) i ich oględzin (k. 35 i 52 oraz 58-59) wynika, iż u tego oskarżonego policjanci zabezpieczyli m.in. nóż myśliwski, racę, klucz do kół, tłuczek do mięsa, pieniądze i dokumenty B. S.. O ile nie ma większego znaczenia to, iż u oskarżonego zabezpieczono narzędzia przeznaczone bądź służące do popełnienia przestępstwa o tyle ważne jest, dla określenia roli R. C. (1) przy rozboju, iż znaleziono przy nim także pieniądze, łańcuszek i niektóre dokumenty ukradzione pokrzywdzonemu. Gdyby bowiem było tak, iż rozbój był ekscesem Ł. C. (1) i ponadto Ł. C. (1) jechał do S. z R. C. (1) na prośbę tego ostatniego, bo to w interesie R. C. (1) było „odzyskanie” E. Ś. i jej syna, to przecież Ł. C. (1) nie dzieliliby się skradzionymi rzeczami i dokumentami ze swoim kolegą. Ponadto mógł nawet oczekiwać od R. C. (1) wynagrodzenia za udział w tak ryzykownym przedsięwzięciu. Proporcje, w jakich sprawcy podzielili się skradzionymi rzeczami, wskazują jednoznacznie na ich równorzędną rolę. Twierdzeń obrońcy zawartych w zarzucie 1 c) nie popierają, a wręcz przeczą im dowody osobowe przywołane wyżej, a mianowicie depozycje świadków B. S. i E. Ś., wskazujące na to, iż oskarżeni w pokoju (...) hotelu (...) na ul. (...) w S. byli zajęci przede wszystkim pokrzywdzonym i do przekazania kradzionych rzeczy doszło tam ewentualnie później, ale przy świadomości R. C. (1), co do tego, że brał udział w rozboju. Kolejnym argumentem dyskredytującym twierdzenia obrońcy, odwołującego się do wymowy dowodów, jest sprzeczność w linii obrony oskarżonych przy spójności dowodów obciążających. W swoich wyjaśnieniach oskarżeni na początku podawali, iż euro, jakie posiadali po kradzieży to były ich pieniądze pożyczone czy też ze sprzedaży samochodu, a łańcuszek był ich i zamierzał go kupić Bułgar A., w rozmowach z którym starali się ustalić miejsce pobytu E. Ś. (np. R. C. (1) k. 68v. i 69, 117-118, Ł. C. (1) k. 74-5). Natomiast w kolejnych wyjaśnieniach R. C. (1) z 21.10.2014r. k. 263, 264 pojawiła się wersja o przekazaniu mu przez Ł. C. (1) pliku pieniędzy, które ten miał zabrać Bułgarowi. Miał też kolega ukraść złoty łańcuch. W tym samym czasie swoje wyjaśnienia zmienił także Ł. C. (1), który 3.11.2014r. (k. 338-340), choć nie przyznał się do rozboju, a do kradzieży, to potwierdził, iż zabrał pokrzywdzonemu pieniądze, telefon komórkowy i łańcuszek. Zaboru pieniędzy, którymi Ł. C. (1) miał się podzielić, R. C. (1) miał nie widzieć, bo podobno nie było go wtedy w pokoju, natomiast tenże miał widzieć tylko, jak Ł. C. (1) zabiera telefon i łańcuszek (k. 339 v.). W takiej wersji oskarżeni przedstawiali zdarzenie także na rozprawie. Przytoczone wypowiedzi oskarżonych jednoznacznie wskazują

na niekonsekwencję, nielogiczność i sprzeczność ich relacji nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego, ale i E. Ś. czy I. K. bądź R. M. zeznających m.in., iż z pokoju (...) obaj mężczyźni wychodzili razem. W związku z powyższym są podstawy do stwierdzenia, iż wyjaśnienia oskarżonych to przyjęta przez nich linia obrony zmierzająca do uwolnienia bądź złagodzenia odpowiedzialności karnej. Na początku postępowania obu oskarżonych, a później R. C. (1). Zatem stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się uchybienia, o jakim pisze obrońca w zarzucie 1 c.

Przy takim ustosunkowaniu się do zarzutów obrazy prawa procesowego kolejny zarzut podważający ustalenia faktyczne należało uznać za bezzasadny, bo prawidłowo ocenione dowody wskazują na udział R. C. (1) we współsprawstwie z Ł. C. (1) w przypisanym im rozboju. Z powyższych uwag Sądu Odwoławczego wynika rozbieżność pomiędzy wymową dowodów, zwłaszcza zeznań B. S., a ustaleniami dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku, co do czynności sprawczych podejmowanych w chwili rozboju przez R. C. (1). Jednakże, biorąc pod uwagę to: kto zaskarżył wyrok, kierunek zaskarżenia oraz opis czynu przypisanego obu oskarżonym, wskazujący na niemal równorzędną rolę obu oskarżonych w realizacji ustawowych znamion czynu, co znalazło także wyraz w wymiarze kar, a nie na realizację czynności czasownikowych tylko przez jednego ze sprawców Ł. C. (1) i jedynie na przyglądanie się oraz akceptację działań Ł. C. (1) przez drugiego napastnika - R. C. (1), czego wyrazem miał być brak reakcji i przyjęcie później części skradzionych rzeczy, jak to ma wynikać z ustaleń i rozważań zawartych w uzasadnieniu wyroku (str. 3) i wobec wiążącej mocy sentencji wyroku, zmiana rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, polegająca na modyfikacji treści uzasadnienia, nie była ani możliwa, ani potrzebna.

Zauważyć też należy, iż skarżący nie kwestionuje poglądu, że przy udowodnieniu R. C. (1) roli określonej w uzasadnieniu, na co, zdaniem autora apelacji, materiał dowodowy nie pozwala, przypisanie mu zamiaru i udziału w rozboju byłoby uzasadnione. Jednakże materiał dowodowy, zdaniem obrońcy, pozwala jedynie na przyjęcie umożliwienia czy też ułatwienia dokonania rozboju Ł. C. (1). Jak już wykazano to wyżej ocena materiału dowodowego, przedstawiona w apelacji, jest zbyt powściągliwa. Natomiast rację ma skarżący, iż przy przebiegu zdarzenia przyjętym w pisemnych motywach przez Sąd Okręgowy, uwzględniając również przywołane tam poglądy judykatury i piśmiennictwa oraz inne (zob. np. SA we Wrocławiu w wyroku z 24 czerwca 2015 r. II AKa 147/15 LEX nr 1782123 i Ewa Monika Guzik-Makaruk, Emil Pływaczewski, w: Komentarz do art. 280 Kodeksu karnego Stan prawny: 2014.11.01 Lex el. oraz A. Wąsek, w: Kodeks karny Część szczególna, CH Beck 2005, Tom II, s. 892-6) uzasadnione jest przypisanie R. C. (1) także rozboju. Bowiem swoim zachowaniem akceptował on, w ramach porozumienia ukształtowanego w czasie dokonywania przestępstwa, czynności podejmowane przez Ł. C. (1), ostatecznym wyrazem czego stało się przyjęcie skradzionych rzeczy, a wcześniej, co pomija obrońca, poprzez stosowanie przemocy prowadzącej do stanu bezbronności pokrzywdzonego, doprowadził on wspólnie z drugim sprawcą B. S. do położenia, które umożliwiło drugiemu sprawcy, używającemu także noża, zabór rzeczy. Sam zaś, w ramach ukształtowanego podziału ról, nie musiał własnoręcznie używać niebezpiecznego narzędzia i zabierać rzeczy, a mógł jedynie, akceptując przebieg wypadków, przyglądać się temu co robi drugi sprawca, wszak jego obecność mogła również potęgować zagrożenie pokrzywdzonego (zob. np. pod. SA w Krakowie w wyroku z 27.01.1994r. II AKr 247/93 KZS 1994/1/23) i zająć się także innymi czynnościami, np. pomocą E. Ś. i dziecku w pakowaniu rzeczy. Wobec poczynionych rozważań proponowana przez obrońcę koncepcja prawna popełnienia przestępstwa rozboju, jedynie przez Ł. C. (1) w ramach ekscesu, nie zasługuje na uwzględnienie.

Z uwagi na zakres zaskarżenia Sąd odwoławczy był zobowiązany także do kontroli kary wymierzonej oskarżonemu. Uznając, iż nie wystąpiły po jego stronie żadne szczególne okoliczności przemawiające z nadzwyczajnym jej złagodzeniem doszedł do wniosku, iż minimalna kara pozbawienia wolności orzeczona wobec R. C. (1), jako sprawcy odpowiadającego w warunkach multirecydywy, jest sankcją właściwą, uwzględniającą wszystkie okoliczności związane z czynem (stopień społecznej szkodliwości i winy) i sprawcą (warunki, właściwości osobiste). Wprawdzie R. C. (1) popełnił przestępstwo znajdując się w nietypowej sytuacji motywacyjnej, ale przecież, o ile częściowo usprawiedliwia ona skierowanie zainteresowania i podjęcie interwencji wobec osoby pokrzywdzonego, to nie z wykorzystaniem przemocy i niebezpiecznych narzędzi, bo przecież oskarżyciel posiłkowy swoim zachowaniem podjętym wobec E. Ś., która z pomocy B. S. korzystała, nie wywołał potrzeby użycia aż tak drastycznych sposobów, jakie podjęli oskarżeni. W takich okolicznościach żadnego uzasadnienia nie znajduje dokonanie zamachu na mienie pokrzywdzonego i

kradzież rzeczy o sporej wartości. Przeproszenie pokrzywdzonego, częściowe przyznanie faktów w sytuacji składania pokrętnych wyjaśnień nie może być poczytane dla R. C. (1) jako istotna okoliczność łagodząca.

Wobec powyższych uwag na podstawie art. 437§1 kpk zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 29 prawa o adwokaturze (Dz. U. nr 146/2009 r., poz. 1188 z późn. zm.) i § 2 ust. 3, 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O wydatkach postępowania odwoławczego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 636§1 kpk, zaś o opłacie na zasadzie art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.), obciążając nimi oskarżonego, który może uzyskać dochody i powinien je ponosić.